

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 24.09 Dzień Powszedni

17³⁰ + Mariannę, Augustyna Stachurów z int. rodziny

18⁰⁰ 1) + Władysława Metrykę z int. syna z rodziną
2) + Leszka Wojciechowskiego, Genowefę Wojciechowską

Wtorek 25.09 Bł. Władysława z Gielniowa, prezbitera (wsp. obowiązkowe)

7⁰⁰ + Msza Święta w int. urodzin Ks. Proboszcza Jana Pragnącego

17³⁰ 1) + Edwarda Nowaka (2 r. śm.) z int. rodziny
2) + Genowefę Dereń z int. męża i córki z rodziną

Środa 26.09 Dzień Powszedni

17³⁰ + Wawrzyńca Wójcika, wsp. Genowefę, Franciszka Daleszaków z int. córki z rodziną

18⁰⁰ + Magdalенę, Jana Kowalskich z int. córki

Czwartek 27.09 Św. Wincentego a Paulo, prezbitera (wsp. obowiązkowe)

17³⁰ + Metryka Władysława (r. śm.) z int. syna Jana

18⁰⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w dniu ur. Krzysztofa z int. rodziców

Piątek 28.09 Św. Wacława, męczennika (wsp. obowiązkowe)

17³⁰ + Tadeusza Rejmenta (16 r. śm.) z int. żony

18⁰⁰ 1) + Michała, Stefanę Potoków, Piotra, Janinę Pędzików z int. Pędzików
2) W int. Olszewskiego z Kielc

Sobota 29.09 Świętych archaniołów Michała, Gabriela i Rafała (Święto)

14³⁰ Do SPJ i MB na roczek dla Leny i (2 r. ur.) Kacpra Brzozów z int. babci

15⁰⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 15-tą r. ślubu Jolanty i Wojciecha Kruków i o bł. dla ich dzieci

15³⁰ Do SPJ i MB dziękczynna z prośbą o dalsze bł. w życiu w 20-tą r. ślubu Katarzyny i Rafała Wiczorków i o bł. dla ich dzieci z int. rodziców i dzieci

17⁰⁰ ślub Adamczyk i Kuc

Niedziela 30.09 XXVI Niedziela Zwykła

8⁰⁰ + Stanisława Malickiego (2 r. śm.) z int. żony z dziećmi

10⁰⁰ + Mariannę, Romana Dzikowskich, Mariannę Franciszka Kasprzykowskich, Kazimierz, Bronisława Purgalów z int. Purgalów

12⁰⁰ + Edwarda Węgrzyna z int. rodziny

16⁰⁰ + Stanisława Kruka z int. rodziny

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

- × 25.09 - Dzień Budowlanka
- × 26.09 - Ogólnopolski Dzień Aptekarza
- × 27.09 - Światowy Dzień Turystyki

Parafia p.w. Wszystkich Świętych

Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com

nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98

Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy

08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

XXV Niedziela Zwykła

23 września 2012 r.

Nr 44 (200)



Początkiem, środkiem i końcem rządź łaskawie Chryste

Słowa błogosławionych...

„(...) Chrystus poucza uczniów, jak należy sprawować władzę w Kościele, a także czym powinien być Kościół, który ma nie panować, lecz służyć. Siebie samego stawia za wzór w wypełnianiu misji budowania Królestwa Bożego i zakładania Kościoła, którego jest głową i najwyższym Prawodawcą, albowiem nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć (por. Mt 20, 29), nie narzuca się, lecz służy z miłością, gotów nawet oddać swoje życie (por. J 15, 13).” /bł. Jan Paweł II/

„Nasza wiedza o nas samych musi być przejrzysta – musimy mieć świadomość dobra i zła, jakie są w nas. W każdym z nas tkwi ogrom dobra i ogrom zł.”

/bł. Matka Teresa z Kalkuty/

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Mdr 2,12.17-20 / Jk 3,16-4,3 **Ewangelia:** Mk 9,30-37

„Jezus i Jego uczniowie podróżowali przez Galileę, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym. Prowadził bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze? Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służy wszystkim! Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.”

A w parafii...

• 15 września w Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych na kieleckiej Bukówce odbył się XII Diecezjalny Dzień Ministranta. Miejsce nieprzypadkowe, bowiem hasłem tegorocznego spotkania była jedna z 10 zasad służących przy ołtarzu: „Ministrant modli się za Ojczyznę i służy jej rzetelną pracą”. Liturgiczna Służba Ołtarza z naszej parafii również była obecna na tym spotkaniu w grupie 7 ministrantów wraz z opiekunem ks. Dariuszem Milerem. Każdy uczestnik po zapisie w sekretariacie otrzymał pamiątkową smycz i breloczek. Następnie po muzycznym przygotowaniu odbyła się Msza święta pod przewodnictwem księdza biskupa Kazimierza Gurdy. W swojej homilii pasterz diecezji mówił, że pomimo czasu pokoju ministranci powinni służyć swojej Ojczyźnie wpatrując się w przykład Maryi oraz polskich świętych i błogosławionych. Po Eucharystii nastąpiło rozdanie pucharów dla zwycięzców Ministranckiej Ligi Piłkarskiej. Obecni na Dniu Ministranta otrzymali posiłek w postaci grochówki żołnierskiej. Na ministrantów czekało wiele atrakcji: zwiedzanie jednostki wojskowej, samochodów, helikoptera, konkurs z nagrodami a nawet wystawa min. Dużym zainteresowaniem cieszył się również pokaz strażaków z OSP Bieliny. Ostatnim punktem programu był mecz piłkarski pomiędzy księżmi, a ministrantami z Kazimierzy Wielkiej. Głównym organizatorem tego spotkania był ks. Łukasz Zygmunt – diecezjalny moderator Służby Liturgicznej. W tym roku na Diecezjalny Dzień Ministranta przybyła rekordowa liczba ponad 1 700 ministrantów. Jak zawsze, była to dobra okazja nie tylko do zabawy, ale także możliwość wymiany doświadczeń. Króluj nam Chryste!

/tk/

Nasz kolejny jubileusz!

Dziś ukazuje się dwusetny numer Pisma Parafialnego SANCTUS oznacza to, że jesteśmy z Państwem już 200 tygodni. Trudno byłoby podsumować cały ten czas, opisać różne piękne, ale i też trudne chwile związane z przygotowaniem kolejnych numerów. Przez ten czas Redakcja poświęciła w sumie kilka tysięcy godzin pracy wolontaryjnej. Naszym dużym sukcesem jest to, że do tej pory nie było niedzieli, w którą SANCTUS, by się nie ukazał. Staramy się także ciągle urozmaicać nasze pismo. Redagowane są nowe dodatki, zmieniane tematy rubryk w numerze. Największym podziękowaniem za tą pracę jest niegasnące zainteresowanie naszym prostym, ale chyba i potrzebnym pismem. „W czasopiśmie SANCTUS jest wszystko to, co najistotniejsze dla człowieka wierzącego (parafianina), a więc: Słowo Boże na niedzielę, komentarz biblijny, informacje z życia parafii, ogłoszenia, intencje mszalne, myśl do osobistej refleksji, życie świętych...”, a do tego szczypta dobrego humoru, bo chrześcijanin to człowiek radosny. (...) Osobiście bardzo się cieszę, że istnieje czasopismo SANCTUS, bo dla mnie, jako księdza pochodzącego z tej wspólnoty, jest to forma pewnej komunikacji ze społecznością z której wyszedłem. Mogę na bieżąco, otwierając pocztę internetową i otrzymując kolejny numer SANCTUSA, wiedzieć, co dzieje się w parafii, więc żyć życiem Waszej wspólnoty!” – tak o naszym piśmie wypowiedział się ks. Marek Jędrocha Niech Bóg czuwa nadal nad tym dziełem. Życzymy sobie i Wam kolejnych jubileuszy SANCTUSA – Redakcja: Krzysztof Kubicki (redaktor naczelny), Damian Zegadło (honorowy redaktor naczelny), Mateusz Łabęcki (z-ca redaktora), Tomasz Korban, Ilona Machulska, Justyna Machulska (skarbnik), Kamil Pawlusek (serwis).

/KP/

Zakonnie...

Misjonarze kłaretynki – ich charyzmatem jest posługa słowa Bożego. Zgodnie ze wskazaniami ich założyciela, św. Antoniego Marii Klareta, powołanie to wypełniają wykorzystując wszelkie dostępne środki, łącznie z najnowocześniejszymi urządzeniami technicznymi. Duchowość zgromadzenia ma charakter misyjny, jej rysem charakterystycznym jest nieustanna lektura Pisma św., która służy ugruntowywaniu przez kłaretynów swojego powołania w Kościele. Zgromadzenie powstało w 1849 r., w Polsce istnieje od 1932 r. Pełna nazwa: Zgromadzenie Misjonarzy Synów Niepokalanego Serca Błogosławionej Maryi Dziewicy (CMF)

/za: ekai.pl/

Boży człowiek... - bł. Władysław z Gielniowa (25 września)



Marcin Jan urodził się w Gielniowie koło Opoczna ok. 1440 r. W Krakowie zapoznał się z bernardynami, których zaledwie 9 lat wcześniej sprowadził tam św. Jan Kapistran (1453). Jak sam pisze w swoim wierszu autobiograficznym, 1 sierpnia 1462 r. Marcin wstąpił do bernardynów i przyjął imię zakonne Władysław. Tu również najprawdopodobniej odbył swoje studia zakonne i otrzymał święcenia kapłańskie. Nie wiadomo, gdzie spędził pierwsze lata w kapłaństwie. Nie są nam także znane urzędy, jakie sprawował w owym czasie w zakonie.. Przez sześć lat czuwał nad 22 domami zakonu w Polsce: odbywając co roku kapituly prowincji, wizytując domy braci i sióstr, mając troskę o domy formacyjne, uczestnicząc w kapitulach generalnych w Urbino w roku 1490 i w Mediolanie w roku 1498, przyjmując komisarzy generalnych zakonu. Za jego rządów polska prowincja bernardynów powiększyła się o placówki w Połocku i Skępem. Jego życie było przepelnione modlitwą i duchem pokuty. Miał szczególne nabożeństwo do Męki Pańskiej. Sypiał zaledwie kilka godzin na lichym sienniku, bez poduszki. Sam układał pieśni i uczył wiernych śpiewać.

Służyły one pogłębieniu życia duchowego, zapoznaniu się z prawdami wiary i moralności, ukochaniu tajemnic Bożych, zwłaszcza osoby Jezusa Chrystusa i Jego Matki. Nie tylko sam układał pieśni kościelne, ale zachęcał do tej akcji swoich braci zakonnych. Układał nadto w języku polskim koronki, godzinki itp. W 1504 r. został gwardianem przy kościele św. Anny w Warszawie. Tutaj umarł 4 maja 1505 r., w kilka tygodni po ekstazie, jaką przeżył podczas kazania w Wielki Piątek. Uniósł się wówczas na oczach tłumu wypełniającego świątynię w górę ponad ambonę i zaczął wołać: "Jezu, Jezu!". **Modlitwa:** Błogosławiony Władysławie prosimy Cię nauczyć nas szacunku i miłości do Świętego Imienia Jezus.

Zamyśl się...

„Szczęście – tutaj nic nie da się zrobić za pieniądze. Szczęście ma do czynienia z sercem i z miłością – a te są za darmo.”

/Phil Bosmans/

Uśmiech...

Spotyka się dwóch baców. - Sąsiedzie, jak tam wasz nowy sołtys? - Eee...jeszczem go po trzeźwemu nie widział... - Co, tak pije? - On nie, ino jo!

Coś dla ducha...

„O ratunku i gałązce”

„Powiedz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał.” /Ps 37,5/ Zagorzały ateista wybrał się w góry. W pewnym momencie poślizgnął się i spadł ze skały. Po drodze zdążył jeszcze rozpaczliwie chwycić się gałązki jakiegoś skarladowatego drzewa. Tak zawiś między niebem a ziemią, leżącą paręset metrów niżej. Miał świadomość, że ani ta gałązka, ani jego ręce długo nie wytrzymają. I wtedy przyszła mu nagle myśl, aby zwrócić się do Boga: - Boże! – zawołał z całych sił. Ale tylko echo niesło długo ostatnią sylabę. – Boże! – zawołał jeszcze raz. Za trzecim razem dodał: - Jeżeli istniejesz, uratuj mnie, a ja Ci obiecuję, że uwierzę w Ciebie i innych tej wiary będę uczył. Gdy ucichło echo, dał się słyszeć głos z nieba: - Tak mówią wszyscy, gdy są w wielkim niebezpieczeństwie. – Nie, Boże, nie – krzyczał jeszcze głośniejszym głosem z nadzieją w głosie – ja nie jestem jak inni; ja już zacząłem wierzyć, nie widzisz? Już usłyszałem Twój głos, teraz uratuj mnie, a będę Twe imię głosił aż po krańce ziemi. – Dobrze – odpowiedział głos z nieba – uratuję cię, tylko puść gałązkę. – Co? Puścić gałązkę? – krzyczał zrozpaczony człowiek, - Masz mnie za wariata?

/ks. Kazimierz Wójtowicz/